Ner 88. ROK 1845. CZWARTEK 17 KWIETNIA

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi
	6	27" 4. 683	† 2, 9	2, 29	Pn. Wschodni słaby	Pochmurno	
16	2	4. 932	+ 3, 5	2, 64	,, ,,	,,	Deszcz
	10	4. 943	+ 4, 1	2, 60	,, średni	,,	Deszcz

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa 13 Kwietnia.* —

N. Pan, Ukazem Swym z d. 19 marca r. b. mianować raczył p. Mikołaja Szuwalskiego, radcę N. Izby Obrachunkowej, członkiem kommissyi emerytalnej, w miejsce zmarłego Hyacynta Krzyżanowskiego.

Po kilku dniach bardzo przyjemnych, gościł tu wczoraj wiatr gwałtowny, tak że kapelusze i czapki goniły się po ulicach. Wiatr ten jednak był bardzo potrzebny ile pierwszy na wiosnę. W ogólności wiatry takie, byle nie zbyt silne, wzruszając całą atmosferę, całą roślinność a szczególniej drzewa, przyczyniają się mocno do ich rozwinięcia. Nadto wiatr taki oczyszcza powietrze, mianowicie w wielkich miastach bardzo dobroczynnie działa w tym względzie, jest to jedyna miotła, która z nich wymiata tyle zdrowiu szkodliwych wyziewów. Potrzeba tylko jeszcze rzęsistego z grzmotem połączonego deszczu, aby resztę spłukał nieczystości i całą ożywił naturę. Wtedy to dopiero radzimy udawać się na przechadzkę. Tymczasem dziś śnieg znowu pada.

— *Petersburg 3 Kwietnia.* —

Przez Ukaz Cesarski do Kantoru Dworu z dnia 16 marca, mianowani szambelanami, radcy stanu: sekretarz gabinetowy W. Xiężny Cesarzewiczowej, Łabęcki, i urzędnik Sekretaryatu stanu Wielkiego Xięztwa Finlandzkiego, z ministerstwa spraw zagranicznych xiążę Trubeckoj.

Umarł tu w Petersburgu dymissyonowany jenerał-major, Józef Szebeka.

Dziś świeżo tu przybyły artysta na wiolonczeli, p. Grzegórz Nowaczek, rodem węgier, da koncert wokalny i instrumentalny, w którym uczestniczyć będą pp. Wiktor Każyński, Stube i Michajłów. P. Nowaczek dawał się już nieraz słyszeć publicznie w Warszawie, Wilnie, Kijowie i grą swą wyborną miłe sprawiał wrażenie.

— *Praga 30 Marca.* —

Odpływ lodów był dla naszego miasta i okolicy bardzo nieszczęśliwy. W nocy z piątku na sobotę nagle wezbrana woda, spowodowała większą powódź nawet niż w roku 1784; wszystkie w niższem położeniu części miasta zalane zostały tak nagle wodą, że mieszkańcy zaledwie z życiem ratować się mogli, poświęcając cały swój dobytek, a swój ratunek winni są po większej części gorliwie przedsięwziętym środkom władz miejscowych. Jeszcze nie wiemy co się na prowincyi dzieje, bo kommunikacye są przerwane.

— *Paryż 2 Kwietnia.* —

Najstarszy ze stoletnich starców Francyi, p. Noel de Quersonuières, umarł dnia 26 z. m. w Neuilly, przeżywszy lat 117.

Przedonegdaj była wielka uczta w ministerstwie wojny na obchód rocznicy urodzin marszałka Soult, prezesa rady ministrów, który urodził się dnia 29 marca 1769 roku, w tym samym roku co Napoleon i xżę Wellington.

Donoszą z Hiszpanii, że z Figueras wysłano ku Gironie oddział wojska dla ścigania bandy karlistów pod dowództwem kanonika Tristany.

Dowiadujemy się z Tlemcen, że już przed zawarciem, konwencyi granicznej między Francyą i Marokiem targ Uszdy wzbroniony był wychodźcom przybywającym z terrytorium francuzkiego, i pokoleniom udzielono rozkaz rabowania wszystkich w ich obrębie znajdujących się. Pokolenie Beni-Snasen uskuteczniło też ten rozkaz w całej rozciągłości. Wiedziano dalej, że Abd-el-Kader wyruszył z swem wojskiem ku Fez, zkąd, jak mu się zdaje, będzie mógł cesarzowi podyktować prawa.

List z Algieru donosi pod dniem 20 marca, że emissaryusze Abd-el-Kadera przebiegają na nowo Algieryę i ogłaszają wszędzie, że Emir znajduje się na czele licznej armii Zapewnia-

ją, że w różnych zachodnich okolicach sąsiednich Marokkowi, ogłaszana jest wojna święta i że żywe wzburzenie objawia się w pokoleniach pogranicznych. Według otrzymanych wiadomości, pewna liczba duarów, należących do sprzymierzonych z Francyą pokoleń, udała się do Abd-el-Kadera, który w ostatnich czasach musiał znaczną liczbę zgromadzić rekrutów.

Zapewniają, że lord Aberdeen odpowiedział odmownie na propozycyę Guizota, aby w Paryżu odbywały się konferencye względem sprawy Szwajcarskiéj. — Zdaje się, że przy obecnym wzburzonym stanie Szwajcaryi, zbrojna interwencya mocarstw przyjdzie do skutku.

Thiers miał oświadczyć przyjaciołom swoim, że w naradach nad projektem względem uzbrojenia fortyfikacyj Paryża, zachowa zupełną neutralność: sądzi on, że całe to prawo jest zastawioną na niego pułapką.

— *Londyn 1 Kwietnia.* —

W Glasgowie srożył się d. 27 i 28 z. m. gwałtowny orkan, który w samym mieście rozliczne w domach zrządził szkody, a w okolicy powyrywał drzewa i poobalał domy.

D. 17 marca umarła w Waterford (w Irlandyi, przeżywszy lat 81 Regina Marya Roche, autorka *Dzieci*, *Opactwa* i innych teraz już po większéj części zapomnianych romansów i powieści.

— *Dnia 2 Kwietnia.* —

Królowa wsiadła wczoraj po południu w Cowes na królewski jacht parowy i o god. 7 wieczór przybyła do pałacu Buckingham.

Wczoraj pierwszy raz wykonaną została w teatrze *Pustynia* (le Desert) Felicyana Dawida. Na tę uroczystość oczekiwano z wielką niecierpliwością. Obszerna sala teatru włoskiego zapełniona była do natłoku. Powodzenie *Pustyni* nie było mniejsze jak w Paryżu. Publiczność angielska wymogła powtórzenie kilku sztuk dzieł Felicyana Dawid, między innemi *la Reverie du Soir* (marzenia wieczorne), doskonale odśpiewane przez Morianiego, i *le Lever du Soleil* (wschód słońca). Wszystkie dzienniki angielskie zgadzają się w wysławianiu wielkiego talentu kompozytora i wielkich zasług partytury. Wykonanie *Pustyni* było wyborne. Orkiestra umieszczona była na scenie, i składała się, licząc z chórami, z dwieście pięćdziesięciu wykonawców. P. Costa dyrygował całą uroczystością z gustem i zapałem. Dyrektor teatru p. Lumley nic nie szczędził dla zapewnienia dobrego prowadzenia *Pustyni*, i może liczyć na szereg świetnych i korzystnych wieczorów. Królowa i xżę Albrecht zaszczycą swoją obecnością drugi koncert.

Lord Ellenborough, ostatni gubernator jlny Indyj wschodnich, zamówił u najpierwszego złotnika rękojeść złotą do pysznéj szpady którą chce ofiarować gubernatorowi Sindu, sir Ch. Napier, jako publiczną oznakę okazaną dla wysokich zdolności wojskowych tego jenerała. Wyryty będzie następujący napis: »Ofiarowana przez Ed. hr. Ellenborough, jenerałowi sir Ch. Napier. gubernatorowi Sindu — Bitwy pod »Meanee i Hydrabat,« jako też i dewiza jenerała w płaskorzeźbie: »*Gotów, tak jest, zawsze gotów.*«

Królowa hiszpańska przysłała w podarunku dla królowéj Wiktoryi pysznego konia andaluzyjskiego.

Dowiadujemy się, że król hanowerski własnoręcznym listem doniósł xciu Cambridge, xiężnie Gloucester i kilku innym znakomitym osobom o błogosławionym stanie następczyni tronu, zapewniającym w jego rodzinie następstwo tronu w linii prostéj.

Powzięty został na nowo projekt założenia osad nad rzeką Nigier, pomimo nieszczęśliwego wypadku pierwszéj wyprawy, w któréj gorączka afrykańska sprzątnęła ze świata prawie wszystkich ludzi należących do wyprawy. *Towarzystwo przyjaciół i rozkrzewicieli cywilizacyi europejskiéj* posiada fundusz 9000 f. st. i okręt parowy, który wysłany został i znajduje się już przy ujściu rz. Nigier. Towarzyszący mu steamer ma na pokładzie ładunek towarów najstosowniejszych dla ludności owych afrykańskich okolic, w widoku założenia pierwszych fundamentów przyszłego handlu z obszernemi krajami, które obfitują w liczne płody kosztowne.

Dnia 10 marca, w obec egzekutora testamentu, Ludwika Malliard, otworzony został w Londynie testament zmarłego w r. z. w Florencyi byłego króla hiszpańskiego, Józefa Bonapartego. Osobisty jego majątek, według zaprzysiężonego oszacowania, dla oznaczenia wysokości stępla spadkowego, wynosi 40,000 f. st. (przeszło półtora miliona złp.) Główną spadkobierczynią ustanowiona jest wdowa zmarłego, Marya Ludwika, któréj w testamencie dziękuje za miłość i wierność w ciągu długiego związku małżeńskiego; po jego śmierci przechodzi majątek na jéj córkę Zeneidę. Chrzestnym swoim dzieciom, Lucyanowi i Napoleonowi Bonapartym, zapisał po 250,000 fr.; wnukowi swemu Józefowi własność gruntową w Ameryce, braciom, szwagrom, siostrzeńcom, synowcom i wszystkim innym krewnym i przyjaciołom szereg szacownych pamiątek w sprzętach, portretach, orderach i innych ruchomościach; egzekutor testamentu Maillard, jego »wierny towarzysz na wygnaniu,« otrzymuje 6000 piastrów i dobra w Ameryce. złote zegarki i miniaturę nieboszczyka. Niejaki amerykanin Stort, w płaskorzeźbie z marmuru wykonane popiersie siostry jego Pauliny, »którego piękność niegdyś podziwiał w Europie« i t. d. Służących swoich obdarzał szczodrze zapisując każdemu po 10,000 fr., między niemi znajduje się także kuchmistrz Chandelier, który dawniéj służył u Napoleona na St. Helenie. — Przypisek do testamentu, potwierdzony w Kodycylu z r. 1840 we Florencyi złożonym, opiewa. »Niesprawiedliwość tych, którzy od r. 1815 posiedli władzę we Francyi, powiększyła tylko jeszcze miłość moją do ojczyzny. Jak

tylko familia moja z woli narodu francuzkiego będzie mogła powrócić do kraju, pragnę aby popioły moje tam spoczywały i to na otwartym smętarzu. Córce i wnukom moim polecam spełnienie tego życzenia mego. Dopóki to zaś nie nastąpi, p. Maillard starać się będzie o to, aby śmiertelne zwłoki moje tam spoczywały, gdzie ducha wyzionę.«

Dotychczas sądzono powszechnie, że w Anglii nie wyrabiają wcale cukru burakowego, tymczasem pismo urzędowe (*Shipping-Gazette* z d. 12 marca) podaje massę w r. 1843 wyrobionego cukru burakowego i kartoflanego na 3,843 cent., a w r. 1844 na 5,597 cent. Zapewne jest to tylko mała część rzeczywiście wyrabianego, a zniżenie cła od cukru kolonialnego (z trzciny cukrowéj) ma także na celu zniszczenie téj fabrykacyi.

— *Madryt* 27 *Marca.* —

Wczoraj uwięziono tu 27 osób ze stanu średniego.

Półurzędowe dzienniki ogłaszają wieści o poruszeniach karlistowskich w Katalonii za bezzasadne.

Po bardzo ostrem powietrzu mamy od trzech dni 16 do 18 stopni ciepła.

— *Rzym* 25 *Marca* —

Słychać, że nasz rząd prosił króla francuzów, aby przysłał innego posła w miejsce p. Rossi.

Królestwo Neapolitańscy, hrabiostwo Aquila i hrabia Trapani opuszczą jutro nasze miasto, aby powrócić lądem do Neapolu. Królowa matka pozostanie dłużéj między nami.

— *Turyn* 22 *Marca.* —

Pomnik, który miasto Genua pod opieką króla wzniesie na cześć Krzysztofa Kolumba, będzie wkrótce jedną z najpiękniejszych ozdób tego miasta. P. Salvandy, minister wychowania publ. we Francyi, chciał się przyłożyć w imieniu swego ministerstwa summą 1,000 fr., ale uznano stósownem odmówić przyjęcia téj ofiary, aby zachować charakter czysto narodowy pomnikowi wzniesionemu pamięci odkryciela nowego świata. Potrzebne fundusze zebrane już zostały w samem królestwie Sardyńskiem.

— *Konstantynopol* 19 *Marca.* —

Kwestya względem Libanu została ukończoną. Posłowie wielkich mocarstw przystali na propozycyę posła angielskiego, aby środki objawione w ostatniej nocie Porty zmienić w ten sposób że dwaj delegowani z mięszanych powiatów nie mają być zawisłemi od paszy z Saidy, ale od kajmakama gór. Poseł angielski miał przytem głównie to na uwadze, aby gubernatorom tureckim odjąć wszelką sposobność mięszania się w wewnętrzne sprawy Libanu. Porta z swéj strony, nie chcąc ściągać na siebie zarzutu, że załatwienie téj długo trwającéj kwestyi umyślnie stawia przeszkody, zupełnie teraz na to zezwoliła. Do Bejrutu posłano już rozkaz w celu wykonania tych postanowień. Skutkiem tego, w mięszanych powiatach mianowany będzie jeden delegowany druzyjski i jeden maronicki, którzy sprawami poddanych swego narodu zarządzać będą. W sporach zachodzących między osobami z ich narodu, udawać się mają do kajmakama swego narodu, jako do sędziego polubownego, w sporach zaś zachodzących między osobami z obudwóch narodów, do obudwóch kajmakamów.

Według listów z Bejrutu z dnia 5 marca, spokojność w górach została przywróconą. Essad-Pasza opuścił już Dair-el-Kamar i udał się do Tripolis.

D. 13 marca odbyła się na żądanie Porty konferencya między ministrem spraw zagranicznych a posłami mocarstw opiekujących się Grecyą. Szekib Efendi użalał się mocno na ciągłe podburzania, jakie ze strony Grecyi czynione są w europejskich prowincyach Turcyi; że dzienniki greckie zawierają ciągle nieprzyjazne ku Turcyi artykuły i wyraźnie podburzają rajasów chrześciańskich przeciwko Porcie; że pisma z podobnemiż dążnościami cyrkulują w Tessalii, Macedonii i Bulgaryi pomiędzy ludem; że wyśledzono towarzystwa, których ogniskiem są Ateny, a gałęzie po prowincyach tureckich; że emissaryusze greccy przebiegają też prowincye we wszystkich kierunkach i zalecają ludowi powstanie przeciwko Porcie jako najświętszy obowiązek; że Porta widzi się zmuszoną najsprężystsze przedsięwziąść środki.

Sprawujący interessa francuzkie mniemał, że ta obawa Porty jest przesadzoną, że w obecne ministerstwo greckie, któremu przewodniczy Kolletti, zupełną ufność położyć powinna, i że owe środki raczejby pobudziły namiętności w Grecyi, niż je przytłumiły, dla czego radzi jéj, aby się całkiem spokojnie zachowała.

Przeciwnie, dwaj inni posłowie byli tego zdania, że Porta ma prawo czuwać nad podobnemi zabiegami i starać się o bezpieczeństwo swoich europejskich prowincyj; że powinna jednak jak najostrożniéj i najwzględniéj postępować aby nie sprowadzić kollizyi z Grecyą.

Powyższa mowa reprezentanta francuzkiego niekorzystne na Porcie sprawiła wrażenie i zdaje się jéj być w sprzeczności z zapewnieniami o najgorętszéj przyjaźni gabinetu francuzkiego, o jego pomocy we wszelkich przypadkach i t. d. jakie jéj kilkakrotnie dał pan Bourqueney przed wyjazdem swoim.

Rada oświecenia narodowego odbyła już kilka posiedzeń, na których była mowa o bardzo ważnym przedmiocie, to jest o braku popularnego języka książkowego, co właśnie stanowi główną przeszkodę prędkiego i powszechnego rozszerzania oświaty pomiędzy ludem. Wyższy język turecki, w którym większa część dzieł jest pisana, składa się z arabskiego i perskiego, wymaga długiéj mozolnéj nauki, któréj tylko naukowo kształcący się podołać może, gdy tymczasem niższy język turecki używany jest prawie jedynie w pospolitéj mowie ludu. Zwrócono więc uwagę na potrzebę kształcenia popularnego języka książkowego, układania dlań osobnych słowników i grammatyk i pisania

w tym języku dzieł dla ludu, aby za pomocą nich rozszerzać pożyteczne wiadomości. Uznano także, iż to jest jedyny środek upowszechnienia języka tureckiego pomiędzy różnorodnemi narodami państwa Osmańskiego, i tym sposobem złączenia zwolna ludów w jedną całość różniących się od siebie pochodzeniem, religią, językiem, obyczajami i zwyczajami, za pomocą moralnego węzła języka. Z tego okazuje się także, iż nowe szkoły przeznaczone będą nie tylko dla muzułmanów, lecz i dla chrześcian.

Omar pasza otrzymał uwolnienie od służby z pensyą miesięczną 2,000 piastrów.

— *Jakmel* 25 *Lutego.* —

Zachodnia część naszéj wyspy jest spokojna, sądzą jednak powszechnie, że czarni za pierwszą sposobnością powstaną znowu przeciw kolorowym. Rozeszła się tu pogłoska, że Santa-Anna, prezydent wschodniéj części wyspy, został przez jenerałów Guerriera pobity i w niewolę zabrany; wszakże wiadomość ta potrzebuje jeszcze potwierdzenia. *)

Obawiają się tu napadu wypędzonego prezydenta Herard, który przebywa teraz na Jamajce i zdaje się liczyć na znaczne stronnictwo przyjaciół swoich na naszéj wyspie.

*) Jeżeli się potwierdzi, będzie to rzadki zbieg okoliczności: dwaj prezydenci dwóch amerykańskich rzeczypospolitych: mexykańskiéj i hajtyjskiéj, noszący jedno imię, prawie jednocześnie od rządów usunięci i przez przeciwne stronnictwa uwięzieni!

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 16 *do dnia* 17 *Kwietnia.*

Rohland Stanisław ob., Trembowolska Anna ob., z Polski; -- Mnischeck Georg hr., Brunatski z Galicyi; -- Humnicki Franciszek, Wacławczyk Ludwik, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa

Karwicki Michał ob., Karwicki Wincenty, Rohland Tekla ob., do Polski;--Czoll Józef, Pruszyńska ob., do Galicyi; -- Weth Karol, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 1200.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Z powodu wniesionego żądania przez PP. Maryannę z Gutowskich Cieszkowską, Barbarę z Cieszkowskich Długoszewską i Jana Cieszkowskiego o przyznanie im i Józefowi Cieszkowskiemu spadku po Ludwiku Cieszkowskim i Józefie Cieszkowskiéj pozostałego z dwóch dziesiątych części wsi Pękowic w Okręgu W. M. Krakowa położonéj składającego się, stosownie do artykułu 12 Ustawy hypotecznéj z roku zeszłego, wzywa wszystkich interessowanych prawo do rzeczonego powyż spadku mieć mogących, aby się w ciągu miesięcy trzech od dnia obwieszczenia rachując, z prawami swemi zgłosili, po upływie bowiem rzeczonego terminu spadek ten na rzecz zgłaszających się sukcessorów przyznanym zostanie.

Kraków d. 5 Kwietnia 1845 r.

Sędzia Prezydujący,

J. *Pareński.*

(2r.) Sekr. *Lasocki.*

Nro 1661.

SĘDZIA TRYBUNAŁU

Kommissarz upadłego handlu star. Hirscha Eilenberga, w Kazimierzu pod L. **86** ***istniejącego.***

Wzywa niniejszém stosownie do art. 40 K. H. Ks. III. wierzycielów upadłego handlu star. Hirscha Eilenberga, jako to: Izraela Goldmana, Jesia Horowitza, Majera Landaua, Wolfa Rittermana, Anszela Banett, Józefa Dalleta, Fiszla Rabinowitza, Fiszla Fischlowitza, z Krakowa; H. B. Oppenheimer, Eduarda Schultze z Lipska; Meyera Cohn z Hamburga; Langenbecka et Wejerbuscha z Elberfeld; braci Löwy z Ratibor; J. A. Steegman, B. Becker, Carl Pflugbeil z Berlina, Henryka Wiemer, braci Büsche z Schwelm; J. F. Pflugbail z Chemnitz; Ebbinghaus et Büsche z Frankfurtu; H. Hampel z Naumburga, aby na dniu 28 Kwietnia r. b. o godzinie 3 z południa w Sali Audyencyonalnéj Trybunału Wydziału I. zgromadzili się, celem podania stosownie do art. 44 K. H. Ks. III. potrójnéj listy potrzebnéj liczby Syndyków tymczasowych, która Trybunałowi do wyboru przedstawioną będzie.

Kraków d. 27 Marca 1845 r.

(2r.) *Boguński.*

Prawnie zajęte ruchomości jako to: łyżki stołowe i łyżeczki do kawy srebrne, salopa jedwabna, kołdry pikowe, kufer fasonu lipskiego skórą obity i inne, sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą w drodze exekucyi Sądowéj w d. 18 Kwietnia r. b. przed Sukiennicami M. Krakowa o godzinie 10 z rana za gotową zapłatę w monecie srebrnéj *courant.*

Krakow d. 9 Kwietnia 1845 r.

(3r.) Paweł *Więckowski* Kom. Sąd.